

Agnieszka Sakowicz-Boboryko

## **Działania rodziców na rzecz zaspokajania potrzeb edukacyjnych uczniów z wadą słuchu**

### Wprowadzenie

Dokonujący się w Polsce proces transformacji systemowej przyczynił się w istotny sposób do zasadniczych zmian w rozwoju systemu edukacyjnego, w tym kształcenia uczniów niepełnosprawnych. Podstawą kształcenia specjalnego jest orientacja na osobę ucznia jako odrębnej indywidualności psychofizycznej. Podmiotowość w podejściu do dzieci niepełnosprawnych stwarza im szansę na uczestnictwo w takiej formie edukacji, która najbardziej odpowiada ich potrzebom i możliwościom rozwojowym. Fakt ten znajduje odzwierciedlenie w „Rozporządzeniu nr 29 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 04.10.1993 roku”, zgodnie z którym kształcenie uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych może odbywać się w szkołach i placówkach ogólnodostępnych, integracyjnych oraz w szkołach specjalnych z zachowaniem możliwości przejścia pomiędzy poszczególnymi typami szkół na każdym etapie kształcenia, w zależności od potrzeb niepełnosprawnego ucznia.

Dla wielu osób niepełnosprawnych nadal jedyną dostępną dla nich formę edukacji stanowi kształcenie specjalne. Jednakże dla większości dzieci jest to system segregacyjny, utrudniający im wrastanie w normalne struktury życia społecznego. Dla nich szansę na zaspokojenie potrzeb edukacyjnych stanowi kształcenie integracyjne. Najbardziej pożądane są formy integracji szkolnej celowo zorganizowanej. Niestety, pomimo tendencji wzrostowej, istniejąca liczba szkół, klas integracyjnych nadal nie zaspokaja w pełni zapotrzebowania na tę formę edukacji. Należy zaznaczyć, że każdego roku liczba rodziców ubiegających się o przyję-

cie dzieci niepełnosprawnych do placówek integracyjnych (przedszkolnych lub szkolnych) jest 3-4-krotnie wyższa niż liczba miejsc. Ponadto, faktem jest również to, że wszystkie formy integracji celowo zorganizowanej funkcjonują wyłącznie w środowisku miejskim.

Brak alternatywnych form kształcenia w miejscu zamieszkania, ograniczona liczba miejsc w istniejących klasach, szkołach integracyjnych skłania wielu rodziców do decyzji o udziale dzieci niepełnosprawnych, w tym z wadą słuchu w szkołach ogólnodostępnych. Fakt ten potwierdza obserwowany z roku na rok wzrost liczby uczniów z zaburzeniami rozwojowymi w szkolnictwie powszechnym. Ta forma kształcenia, traktowana przez wielu pedagogów jako integracja pozorna, stanowi dla tych dzieci – przy braku możliwości uczestnictwa w formach integracji celowo zorganizowanej – szansę na edukację w warunkach przynajmniej częściowo dostosowanych do ich potrzeb edukacyjnych.

Rodzice, podejmując tę decyzję, powinni być świadomi faktu, iż ponoszą całkowitą odpowiedzialność za efekty kształcenia własnego niepełnosprawnego dziecka. Szkoła ogólnodostępna nie jest bowiem w takiej sytuacji zobligowana do dostosowania programu nauczania do potrzeb i możliwości rozwojowych ucznia z wadą słuchu ani też do zapewnienia mu odpowiedniej opieki specjalistycznej. A zatem to od rodziców, ich postawy i zaangażowania w kwestie związane z rehabilitacją i edukacją dziecka w istotnej mierze zależy, w jakim stopniu są zaspokajane potrzeby edukacyjne dziecka, a tym samym jego funkcjonowanie w środowisku słyszących rówieśników szkolnych, również w roli ucznia. Świadomi znaczenia kontaktu ze słyszącymi dla rozwoju umiejętności językowych oraz dla rozwoju całej osobowości dziecka, powinni dokładać wszelkich starań, aby zapewnić mu odpowiednie warunki do nauki zarówno w środowisku domowym jak i szkolnym. W realizacji tych zadań powinni być wspomagani przez różne instytucje i służby społeczne, ale przede wszystkich przez poradnię specjalistyczną i szkołę, pod opieką których znajduje się ich niepełnosprawne dziecko.

Problem dotyczący udziału rodziców w zaspokajaniu potrzeb edukacyjnych uczniów z wadą słuchu uczyniono przedmiotem badań własnych. Za wyznacznik zaangażowania rodziców w edukację przyjęto wybrane działania podejmowane przez nich w celu zapewnienia dzieciom właściwej opieki specjalistycznej oraz odpowiednich warunków do nauki w środowisku domowym i szkolnym.

W badaniach uczestniczyło 60 uczniów z uszkodzonym słuchem, uczęszczających do miejskich (67%) i wiejskich (33%) szkół podsta-

wowych w powiecie białostockim. Wśród nich 3/4 stanowili uczniowie starszych klas, co czwarte było zatem uczniem nauczania zintegrowanego. Badani stanowili zróżnicowaną grupę pod względem stopnia niepełnosprawności. U zdecydowanej większości z nich (66,6%) występował ubytek słuchu do 70 dB, w tym u 65% w stopniu umiarkowanym (powyżej 40 dB). Porównywalna liczba uczniów posiadała wadę słuchu w stopniu lekkim (23,3%) lub znacznym (26,7%). W stosunku do nich liczba osób o głębokim uszkodzeniu słuchu była czterokrotnie mniejsza.

U prawie 3/4 ogółu badanych uczniów występowało obustronne uszkodzenie słuchu. Wśród osób z jednostronnym zaburzeniem słuchu przeważającą większość (75%) stanowiły dzieci o lekkim niedosłuchu. Ponad połowa (60%) badanych posiadała wadę słuchu nabytą. W przypadku 1/3 uczniów etiologia niepełnosprawności nie została ustalona. Dziedziczne uszkodzenie słuchu występowało u jednego badanego ucznia.

Badania przeprowadzono z wykorzystaniem metody sondażu diagnostycznego, której podporządkowano technikę ankiety. Zastosowano następujące narzędzia badawcze: kwestionariusz ankiety dla rodziców, kwestionariusz ankiety dla specjalisty rewalidacji, kwestionariusz ankiety dla nauczyciela.

## Poziom zaspokajania potrzeb edukacyjnych uczniów z wadą słuchu

W badaniach własnych podstawę do określenia poziomu zaspokajania potrzeb edukacyjnych uczniów z wadą słuchu stanowiły informacje uzyskane od rodziców. W kwestionariuszu ankiety sformułowano pytania zaopatrzone w pięciostopniową kafeterię, której podporządkowano punkty w skali od 0 do 4. Ustalono trzy poziomy zaspokajania potrzeb edukacyjnych: optymalny, wystarczający, niewystarczający.

Z zebranego materiału empirycznego wynika, iż potrzeby edukacyjne badanych uczniów były zaspokajane wyłącznie na poziomie optymalnym lub wystarczającym, przy czym liczba osób o wystarczającym stopniu realizacji potrzeb edukacyjnych była prawie dwa i pół raza większa.

Na ogólny poziom zaspokajania potrzeb związanych z nauką szkolną składał się stopień ich realizacji w domu i szkole. Lepsze wskaź-

niki procentowe w tym zakresie odnotowano w środowisku domowym aniżeli szkolnym. W domu w optymalnym stopniu były realizowane potrzeby 43,3% ogółu badanych uczniów. W środowisku szkolnym wskaźnik dla tej grupy uczniów był niższy i wynosił 30%. Potrzeby pozostałych dzieci były zaspokajane na poziomie wystarczającym.

Z układu środowiskowego (miasto – wieś) wynika, iż lepiej – ze względu na omawiany czynnik – przedstawiała się sytuacja uczniów miejskich. Wśród nich mniejsza o 30% – w porównaniu do uczniów wiejskich – była liczba osób, których potrzeby edukacyjne były realizowane na wystarczającym poziomie. W mieście optymalny stopień zaspokajania potrzeb odnotowano u 40% uczniów. W środowisku wiejskim taki stan rzeczy stwierdzono zaledwie w przypadku jednego ucznia.

Konkluzją z przedstawionych rozważań jest stwierdzenie, iż potrzeby edukacyjne najlepiej były zaspokajane w rodzinach uczniów miejskich.

## Udział rodziców w zaspokajaniu potrzeb edukacyjnych uczniów z wadą słuchu

### A) Działania rodziców podejmowane w celu zapewnienia dziecku właściwej opieki specjalistycznej

Podstawowym obowiązkiem rodziców jest jak najszybsze – od momentu wykrycia u dziecka niepełnosprawności – zapewnienie mu systematycznej, wieloaspektowej opieki specjalistycznej. Niezaprzeczalnym jest bowiem fakt, iż prawidłowa organizacja i przebieg procesu rewalidacji decyduje o efektach rehabilitacyjnych, te zaś w istotnym stopniu determinują nie tylko wybór formy kształcenia dziecka z wadą słuchu ale również poziom zaspokajania jego potrzeb edukacyjnych. Fakt ten znajduje potwierdzenie w trakcie badań własnych. Odnotowano, iż im lepiej były zaspokajane potrzeby rehabilitacyjne uczniów niedosłyszących, tym wyższy był również poziom realizacji ich potrzeb edukacyjnych. Do działań rodziców podejmowanych w celu zapewnienia dziecku właściwej opieki specjalistycznej, determinujących poziom zaspokajania potrzeb związanych z nauką szkolną należą: **zapewnienie dziecku opieki specjalistycznej w poradni, dbanie o jego systematyczny udział w zajęciach rehabilitacyjnych w poradni, wyposażenie**

**dziecka w aparat słuchowy oraz dbanie o regularne korzystanie z niego, organizowanie ćwiczeń rehabilitacyjnych w domu.**

Na podstawie ogólnych informacji uzyskanych od rodziców można byłoby wnioskować, iż sytuacja rehabilitacyjna badanych dzieci była zadowalająca. Przeważająca większość z nich pozostawała pod opieką poradni specjalistycznych, miała zapewnioną pomoc ze strony specjalistów rewalidacji, rodziców, posiadała aparaty słuchowe.

Pewne wątpliwości pojawiają się przy szczegółowej analizie materiału empirycznego w układzie środowiskowym. Na tej podstawie stwierdzono, że lepiej – ze względu na opiekę specjalistyczną – przedstawiała się sytuacja uczniów w mieście aniżeli na wsi.

Warunkiem skuteczności oddziaływań rehabilitacyjnych jest ich systematyczność, a zatem regularny udział dziecka w zajęciach specjalistycznych w poradni oraz ich kontynuacja w warunkach domowych. Analiza danych dowodzi, że chociaż 90% dzieci ze wsi pozostawało pod opieką poradni specjalistycznej, to jednak regularnie w zajęciach rehabilitacyjnych uczestniczyła zaledwie połowa z nich. Ponadto, w porównaniu do uczniów z miasta była wśród nich czterokrotnie większa liczba osób czasami lub bardzo rzadko biorących udział w zajęciach specjalistycznych w poradni. Potrzeby edukacyjne tych uczniów były zaspokajane wyłącznie na poziomie wystarczającym.

Głównym powodem braku regularnych kontaktów ze specjalistami rewalidacji, podawanym przez rodziców uczniów wiejskich, był utrudniony – ze względu na odległość od miejsca zamieszkania – dostęp do poradni rehabilitacyjnej. Prawie 1/4 rodziców jako przyczynę wymieniała brak widocznych efektów rehabilitacyjnych, które ich zdaniem były spowodowane zbyt dużymi odstępami między kolejnymi wizytami u specjalisty. Niemniej jednak na pytanie: „Jak często organizują Państwo dziecku ćwiczenia rehabilitacyjne w warunkach domowych?” aż 70% z nich stwierdziło, iż 1-2 razy w tygodniu, zaś 20% – w ogóle nie podejmuje tego typu działań. Zatem tylko jeden uczeń ze wsi codziennie uczestniczył w domu w zajęciach rehabilitacyjnych.

Nieco inaczej przedstawiał się rozkład wskaźników procentowych dla omawianego czynnika w grupie uczniów miejskich. Co drugie dziecko codziennie (25%) lub co drugi dzień (25%) miało organizowane w warunkach domowych ćwiczenia rewalidacyjne. Wśród nich byli wszyscy uczniowie o optymalnym oraz jedynie 16,6% ogółu uczniów o wystarczającym stopniu zaspokajania potrzeb edukacyjnych. Pozostali uczniowie o wystarczająco realizowanych potrzebach, stanowiący

1/2 ogółu badanych z miasta, podobnie jak ich niepełnosprawni rówieśnicy ze wsi, zaledwie 1-2 razy w tygodniu uczestniczyli w tej formie rewalidacji.

Przyczyn niekorzystnej sytuacji rehabilitacyjnej części badanych uczniów z wadą słuchu, zwłaszcza w środowisku wiejskim, należy przede wszystkim doszukiwać się w niskim poziomie świadomości ich rodziców o konieczności i możliwościach rewalidacji dziecka oraz własnego udziału w tym procesie. Większość spośród tych rodziców w ogóle nie była przygotowana do pracy rehabilitacyjnej z dzieckiem z wadą słuchu lub jedynie w niewystarczającym stopniu.

Kolejnym zadaniem, które powinni zrealizować rodzice jak najszybciej po zdiagnozowaniu dziecka, jest **zaopatrzenie go w aparat słuchowy**.

W przypadku badanej zbiorowości uczniów za pozytywny należy uznać fakt, iż zdecydowana większość z nich (83,3%) posiadała aparaty słuchowe, tym 84% regularnie z nich korzystała. Sytuacja ta dotyczyła wszystkich dzieci o optymalnym poziomie zaspokajania potrzeb edukacyjnych oraz 79% ogółu dzieci, u których były one realizowane w stopniu wystarczającym. Z przedstawionych danych wynika zatem, iż 1/4 ogółu uczniów o wystarczającym poziomie zaspokajania potrzeb nie posiadała aparatów słuchowych, zaś co piąte dziecko posiadające protezę słuchową jedynie okazjonalnie z niej korzystało.

Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą wyłącznie ich rodzice. Oni uzasadniając tę sytuację wskazywali na kwestie finansowe (oszczędzanie baterii, aparatu przed uszkodzeniem) lub brak możliwości ciągłego kontrolowania dziecka. Niektórzy podkreślali, iż nie zachodzi konieczność stałego noszenia aparatu słuchowego przez ich dziecko. Tego typu argumentacja dowodzi jedynie nieznamomości przez nich znaczenia aparatu dla prawidłowego zaspokajania potrzeb dziecka, w tym również związanych z nauką szkolną.

## **B) Działania rodziców w celu zapewnienia dziecku odpowiednich warunków do nauki w środowisku domowym i szkolnym**

Rodzice podejmując decyzję o włączeniu dziecka z uszkodzonym słuchem w społeczność prawidłowo słyszących rówieśników szkolnych powinni pamiętać o tym, iż jego edukacja nie ogranicza się wyłącznie do środowiska szkolnego. To również, a może przede wszystkim, praca,

którą trzeba podejmować i kontynuować w domu. Dziecku należy stworzyć w środowisku domowym takie warunki, które sprzyjałyby procesowi uczenia się i osiągnięciu przez nie zadowalających efektów w nauce. Do obowiązków rodziców każdego dziecka będącego w wieku szkolnym, w tym szczególnie z wadą słuchu, należy **zapewnienie mu stałego miejsca do nauki, pomocy przy odrabianiu pracy domowej, wyposażenie dziecka w pomoce dydaktyczne, kontrolowanie przygotowania dziecka do szkoły oraz dbanie o organizację jego czasu wolnego i wypoczynku.**

Z informacji zgromadzonych w trakcie badań wynika, iż prawie wszyscy uczniowie z uszkodzonym słuchem mieli zapewnione w domu korzystne warunki do nauki szkolnej, przy czym lepiej pod tym względem przedstawiała się sytuacja uczniów o optymalnym aniżeli o wystarczającym poziomie zaspokajania potrzeb edukacyjnych.

Odnotowano, że prawie wszystkie (88,9%) dzieci o optymalnie realizowanych potrzebach posiadały własny pokój, były bardzo dobrze (56%) lub dobrze (44%) wyposażone w pomoce i środki dydaktyczne.

Natomiast wśród uczniów, których potrzeby były zaspokajane w wystarczającym stopniu nieco ponad połowę (52,4%) stanowiły osoby dzielące pokój z rodzeństwem. Własny pokój posiadało co trzecie dziecko z analizowanej grupy. Były również osoby (14,3%), którym rodzice zapewnili jedynie stałą kącik do pracy. Nieco gorzej – w porównaniu do uczniów o optymalnie zaspokajanych potrzebach edukacyjnych – przedstawiał się również stan ich wyposażenia w pomoce do nauki szkolnej. Przewagę liczebną (66,7%) miały wśród nich dzieci, które zdaniem rodziców były dobrze zaopatrzone w środki dydaktyczne. Niestety poziom wyposażenia co czwartego ucznia z omawianej grupy został określony jako średni lub niski. Tylko jedna osoba była bardzo dobrze zaopatrzona w pomoce i środki dydaktyczne niezbędne do nauki szkolnej.

Do bardzo ważnych zadań rodziców ucznia z wadą słuchu uczęszczającego do szkoły ogólnodostępnej jest **kontrolowanie jego przygotowania do zajęć szkolnych oraz udzielanie mu pomocy przy odrabianiu pracy domowej.**

Dane uzyskane na ten temat w trakcie badań można byłoby uznać za optymistyczne, gdyby nie fakt, iż spośród 86,7% badanych uczniów mających zapewnioną pomoc przy odrabianiu pracy domowej, zawsze lub prawie zawsze uzyskiwało ją zaledwie co trzecie dziecko. W grupie tej 2/3 stanowiły osoby o optymalnie zaspokajanych potrzebach eduka-



cyjnych. Czasami lub bardzo rzadko wsparcie w tym zakresie otrzymywała ponad połowa uczniów (56,6%). Do tej grupy należało dwukrotnie więcej dzieci o wystarczającym aniżeli o optymalnym stopniu realizacji potrzeb. Niestety, były również osoby, którym rodzice w ogóle nie zapewniaли pomocy przy odrabianiu pracy domowej (13,3%). Sytuacja ta dotyczyła porównywalnej liczby uczniów z miasta (15%) i ze wsi (10%).

Przypuszcza się, iż jednym z czynników utrudniających rodzicom czynne włączenie się w wykonywanie przez dziecko zadań szkolnych był niski poziom ich wykształcenia. Były to osoby z wykształceniem zawodowym lub podstawowym. Nawet przy dobrych chęciach, często nie byli w stanie pomóc dziecku przy realizacji treści programowych obowiązujących w szkole. Tym bardziej budzi zdziwienie fakt, iż nie wykazywali żadnej inicjatywy w celu zapewnienia dziecku dodatkowej pomocy, np. ze strony kogoś z rodziny, kolegów szkolnych czy nauczycieli. Ich działania na rzecz zaspokajania potrzeb edukacyjnych dziecka w środowisku domowym ograniczały się wyłącznie do zapewnienia mu miejsca do nauki oraz wyposażenia w podstawowe pomoce dydaktyczne. Wyrazem braku zainteresowania ze strony tych rodziców sytuacją dydaktyczną dziecka były również ich ograniczone kontakty z jego nauczycielami.

Taki stan rzeczy odnotowano w przypadku 30% ogółu badanych uczniów, w tym półtora raza większej liczby dzieci ze wsi aniżeli z miasta.

Z analizy materiału empirycznego wynika, iż winę za zasygnalizowaną sytuację ponoszą w równym stopniu rodzice jak i nauczyciele. Nauczyciele krytykowali rodziców za ich bierność, brak zaangażowania w sprawę szkolne dziecka. Rodzice zaś oskarżali nauczycieli za ich rutynę, instrumentalizm w podejściu do niepełnosprawnego dziecka, nie widząc tym samym „sensu regularnych spotkań”, które jak – stwierdziła jedna z matek – „zawsze sprowadzają się do tego samego, tj.: przedstawienia ocen szkolnych dziecka, skrytykowania jego zachowania w szkole. Ale jak pomóc dziecku, tego nauczyciel już nie powie. To mój problem i mojego syna”.

Niestety, zaobserwowano również inną postawę, którą można określić jako „ciche przymierze zawarte między rodzicami i nauczycielami”, które w efekcie sprowadza się do ulgowego traktowania dziecka, braku formułowania wobec niego jakichkolwiek oczekiwań. Jest to sytuacja wygodna dla nauczycieli, którzy w ten sposób próbują uspra-



wiedliwić swoją bierność, brak inicjatywy i kreatywności. Jest ona również wygodna dla ucznia, któremu nie stawia się żadnych wymagań, dla rodziców, którzy nie muszą angażować się w edukację dziecka. Taka postawa nauczycieli, znajdująca przyzwolenie ze strony rodziców, przyczynia się do kształtowania w dziecku obrazu siebie jako tego, który jest słabszy, gorszy albo też postawy roszczeniowej, bowiem należą mu się – z powodu niepełnosprawności – określone przywileje.

Zmiana relacji między rodzicami i nauczycielami, u podstaw których znajduje się przekonanie o konieczności wzajemnego poznania własnych potrzeb oraz przełamania dzielących ich barier komunikacyjnych stanowi szansę na budowanie klimatu sprzyjającego edukacji i rozwojowi dziecka z wadą słuchu. Jedynie otwarta, partnerska i systematyczna współpraca tych dwóch środowisk pozwala na stworzenie uczniowi właściwej opieki specjalistycznej oraz korzystnych warunków do nauki szkolnej. Stanowisko to potwierdzają dane zgromadzone w trakcie badań.

Wynika z nich, iż rodzice 70% badanych uczniów regularnie kontaktowali się z nauczycielami. W środowisku miejskim wskaźnik ten wynosił 75%, w środowisku wiejskim – 60%. Do tej grupy należały wszystkie dzieci o optymalnie zaspokajanych potrzebach oraz 57,1% spośród osób, u których były one realizowane w stopniu wystarczającym. Spotkania większości rodziców (51%) nie ograniczały się wyłącznie do przekazywania informacji na temat trudności szkolnych dziecka ale również dotyczyły poszukiwania sposobów skutecznego ich przezwycięzania. Rodzice na bieżąco informowali nauczycieli o stanie zdrowia dziecka, przebiegu jego rewalidacji w poradni, z kolei nauczyciele – służyli pomocą w pokonywaniu problemów szkolnych dziecka. Współpracę w kwestiach dotyczących sytuacji dydaktyczno-wychowawczej dziecka wysoko oceniło 40% badanych rodziców. Dwukrotnie mniejsza była liczba (17,5%) opiekunów wysoko oceniających swoją współpracę ze szkołą w zakresie rewalidacji. Przez rodziców co trzeciego badanego ucznia była ona oceniana na poziomie średnim. Wyrazem zaangażowania tej grupy rodziców w sprawy szkolne ich niepełnosprawnych dzieci był m.in. ich współudział w organizacji i przebiegu imprez, wycieczek szkolnych (50%, w tym 50% z miasta, 20% – ze wsi), w przygotowaniu sali szkolnej do nauki (wyciszenie sali, baza materialna) (20% zdecydowanie tak, 30% – częściowo).

Współpraca z tą grupą rodziców była również pozytywnie oceniana przez nauczycieli. Jak podkreślali, są oni dla nich cennym źródłem

wiedzy na temat niepełnosprawnego dziecka, niejednokrotnie służą pomocą w dotarciu do fachowej literatury. Jest to kwestia bardzo ważna, bowiem jak przyznali sami nauczyciele, poziom ich przygotowania do pracy z uczniami z wadą słuchu jest niewystarczający. W takiej sytuacji niepokój budzi fakt, iż z jednej strony – widząc potrzeby i możliwości rozwojowe swoich wychowanków, a z drugiej strony – znając własne braki w przygotowaniu do pracy z tymi dziećmi, niewiele czynią, aby zmienić aktualny stan rzeczy. Jedynie czterech spośród czterdziestu sześcioro badanych wychowawców podjęło dodatkowy wysiłek w kierunku dokształcania się w tym zakresie: dwóch nauczycieli ukończyło Studium Podyplomowe z Terapii Pedagogicznej, dwóch – kurs z reedukacji. W pracy z niepełnosprawnymi uczniami bazują przede wszystkim na specjalistycznej literaturze oraz wiedzy uzyskiwanej dzięki współpracy z rodzicami i pedagogiem szkolnym.

Mniejszym optymizmem napawają natomiast dane zgromadzone na temat współpracy rodziców z pedagogiem szkolnym. Systematyczne kontakty odnotowano jedynie w przypadku rodziców prawie co trzeciego badanego ucznia, w tym 40% ogółu dzieci z miasta i tylko 10% ze wsi. Wśród nich 2/3 stanowiły osoby, których potrzeby edukacyjne były realizowane na poziomie optymalnym. Opiekunowie połowy badanych uczniów sporadycznie kontaktowali się z pedagogiem szkolnym, natomiast 1/3 ogółu dzieci – w ogóle nie utrzymywali z nim kontaktów. Brak współpracy odnotowano w przypadku dwa i pół raza większej liczby rodziców ze wsi (40%) aniżeli z miasta (15%).

## Zakończenie

---

Z przedstawionych w ogólnym zarysie danych wynika, iż rodzice zdecydowanej większości badanych uczniów z wadą słuchu, podejmując decyzję o udziale dziecka w szkole ogólnodostępnej, byli świadomi swej podmiotowej roli, jaką pełnią w procesie wspomagania jego rozwoju. Dowodem na to stwierdzenie są ich działania podejmowane przy współpracy z poradnią i szkołą w celu zapewnienia dziecku korzystnych warunków do nauki szkolnej. Niestety, byli również rodzice, zwłaszcza w środowisku wiejskim, którzy w mniejszym stopniu zaangażowali się w kwestie związane z rehabilitacją i edukacją własnych dzieci. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się m.in. w sytuacji społeczno-ekonomicznej tych rodzin. Wykształcenie zawodowe, niski status mate-

rialny czy też brak czasu dla dziecka spowodowany pracą zawodową były czynnikami, które niewątpliwie utrudniały rodzicom stworzenie dzieciom niepełnosprawnym odpowiednich warunków do rozwoju. Jednakże nie są to na pewno czynniki, które uniemożliwiały opiekunom podjęcie działań w celu zapewnienia dziecku pomocy ze strony osób kompetentnych w zakresie rehabilitacji i edukacji. Stąd też uważa się, iż głównym powodem słabego zainteresowania tej grupy rodziców sytuacją edukacyjną ich dzieci był – jak niejednokrotnie podkreślałam – ich niski poziom świadomości o konieczności aktywnego włączenia się w proces wspomaganie rozwoju dziecka. W ich mniemaniu, fakt radzenia przez dziecko w szkole, zwalniał ich z obowiązku podejmowania jakichkolwiek dodatkowych działań. Ich bierność, stereotypowy sposób myślenia dowodzi jedynie braku wiedzy na temat potrzeb rozwojowych dziecka z wadą słuchu i możliwości ich zaspokajania. Wskazuje także jak bardzo potrzebne jest im wsparcie ze strony otoczenia społecznego. Szczególną rolę w tym zakresie ma do spełnienia (zwłaszcza w środowisku wiejskim) szkoła. Nauczyciele powinni przejąć funkcję głównego koordynatora działań wspomagających dziecko niepełnosprawne i jego rodziców. Nauczyciele powinni, ale czy chcą podjąć się tych zadań, czy potrafią sprostać ich realizacji?

